

*Sygn. akt VIII C 557/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

**I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.**

**w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 21 marca 2014r. do dnia zapłaty;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.167 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 15.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. dnia 21 marca 2014 r.) do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie, podał, że w dniu 10 lipca 2002 r. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął ojciec powoda R. M., a sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wyjaśnił, że dochodzona pozewm suma ma stanowić zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych (więzi rodzinnych), które było skutkiem opisanego wypadku.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, że w chwili zdarzenia (śmierci ojca powoda) brak było podstawy prawnej do żądania przez powoda zadośćuczynienia, a w szczególności zakres ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie obejmował takiego roszczenia. Poza tym strona pozwana podniosła, że powód nie udowodnił, iż doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, a samo zerwanie więzi rodzinnej nie podlega ochronie. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lipca 2002 r. w miejscowości B. G. doszło do wypadku drogowego, w którym zginął R. M., ojciec powoda J. M.. Sprawca zdarzenia, ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, kierując samochodem osobowym marki R. (nr rej. (...)) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadący pojazd F. (...), kierowany przez R. M..

(bezsporne, a ponadto: zaświadczenie z 16 lipca 2002 r., k. 38; odpis skrócony aktu zgonu, k. 39)

W czasie zdarzenia powód miał 30 lat, wraz z żoną i córką mieszkał w tej samej miejscowości, w której mieszkali jego rodzice. Pozostawał w stałych i zażyłych stosunkach z ojcem, traktując go jak najlepszego przyjaciela. Był przy tym jedynym dzieckiem R. M..

Powód bardzo przeżył wiadomość o śmierci ojca. W pierwszej chwili zrodziło się w nim uczucie zemsty wobec sprawcy wypadku. Po jakimś czasie zaczął odczuwać głęboką rozpacz oraz „pragnienie ucieczki”. Miał problemy ze snem, stał się nerwowy.

Aby odzyskać równowagę emocjonalną, uciec od wspomnień, powód postanowił wyjechać z rodziną do Nowej Zelandii. W 2008 roku wrócił do kraju. Okazało się jednak, że pobyt w rodzinnym mieście rozbudził w nim bolesne wspomnienia związane ze śmiercią ojca. Dlatego postanowił znowu wyjechać za granicę – do Anglii.

(dowód: przesłuchanie powoda)

Pismem z dnia 27 listopada 2013 r. powód zgłosił stronie pozwanej szkodę z dnia 16 sierpnia 2002 r., wnosząc o wypłacenie na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca.

(dowód: pismo powoda w aktach szkody)

Pismem z dnia 17 grudnia 2013 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

(dowód: pismo strony pozwanej, k. 41)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje w całości na uwzględnienie.

Zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, uregulowane jest obecnie w art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. na mocy ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731).

Nie oznacza to jednak, że wcześniej niedopuszczalne było kompensowanie krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano bowiem, że podstawę do dochodzenia rekompensaty krzywdy moralnej z powodu śmierci osoby najbliższej, która nastąpiła na skutek deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008r., stanowił art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdyż spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci takiej osoby skutkuje naruszeniem dobra osobistego, jakim jest więź rodzinna (zob. uchwałę Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142). Stanowisko to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone i zostało potwierdzone w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012, Nr 1, poz. 10) oraz w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13 (LEX nr 1405242), w których Sąd Najwyższy określił relacje między art. 446 § 4 a art. 448 k.c. uznając, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że - jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy potwierdził także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Wbrew zarzutom strony pozwanej, w chwili zdarzenia istniała zatem podstawa prawna do dochodzenia przez powoda roszczenia objętego powództwem.

Nie budzi wątpliwości, że sprawca wypadku polegającego na zderzeniu się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę (art. 415 w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej – jako ubezpieczyciela sprawcy - stanowił natomiast art. 822 k.c. oraz § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z dnia 10 kwietnia 2000 r. Nr 26, poz. 310 z późn. zm.). Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje przy tym obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma bowiem podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45).

W niniejszej sprawie jasne było, że skutkiem wypadku drogowego, którego sprawcą był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, było zerwanie szczególnie bliskiej więzi rodzinnej łączącej powoda z jego ojcem, co wywołało u powoda opisane w stanie faktycznym poczucie krzywdy, cierpienie i ból.

Błędny pod względem logicznym i normatywnym był przy tym sformułowany przez stronę pozwaną zarzut, że zadośćuczynienie na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przysługuje jedynie wtedy, gdy następstwem śmierci osoby najbliższej jest wywołanie uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Ewentualny rozstrój zdrowia psychicznego mógłby stanowić co najwyżej dodatkową okoliczność, przemawiającą w konkretnym stanie faktycznym za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia. Skoro zaś powód nie twierdził, aby śmierć jego ojca wywołała u niego rozstrój zdrowia psychicznego, to jako całkowicie zbędny ocenić należało dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii bądź psychologii. Dowód taki nie byłby bowiem przydatny dla zmierzenia skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, gdyż aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 r., I ACa 330/13, LEX nr 1392154).

Jako niesłuszny ocenić należało również zarzut przedawnienia roszczenia. Z niespornych między stronami okoliczności faktycznych wynika bowiem, że czyn sprawcy wypadku drogowego wypełniał znamiona występkę z art. 177 § 2 k.k. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W myśl zaś obowiązującego od 10 sierpnia 2010 r. art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła z występkę, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 442 § 2 k.c. znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż stosuje się go również do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, które według przepisów dotychczasowych w tym dniu nie były jeszcze przedawnione (art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny: Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r. Nr 80, poz. 538). Zgodnie zaś z obowiązującym w chwili wypadku art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występkę, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu dokonane przez ustalenia faktyczne uzasadniają stwierdzenie, że żądana przez powoda suma zadośćuczynienia (15.000 zł) jest niewygórowana i może stanowić rekompensatę adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej w związku z naruszeniem jego dobra osobistego (więzi rodzinnej z ojcem).

Na uwzględnienie w całości zasługiwało również roszczenie odsetkowe. Strona pozwana zobowiązana była bowiem spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Skoro więc powód zgłosił szkodę stronie pozwanej już pismem z dnia 27 listopada 2013 r., żądając zapłaty

zadośćuczynienia, to przed wniesieniem pozwu (tj. przed dniem 21 marca 2014 r.) strona pozwana pozostawała już wobec powoda w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a zatem zobowiązana była do zapłaty na jego rzecz odsetek ustawowych (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uznając, że strona pozwana – jako przegrywająca – powinna zwrócić powodowi wszystkie poniesione przez niego koszty, które obejmowały kwotę 750 zł opłaty od pozwu, kwotę 2.400 zł wynagrodzenia radcy prawnego oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.